

homilia o przemocy domowej

W Ewangelii często słyszymy o tym jak Jezus okazywał miłość i troskę wszystkim ludziom, ale przede wszystkim biednym i represjonowanym. Przyjmował obcych, nawiedzał chorych i uzdrawiał ich, nie obawiał się dotykać trędowatych, uleczal kobiety, troszczył się o dzieci. My jako Kościół Jezusowy musimy go naśladować w okazywaniu miłości i troski w naszych czasach.

Posród tych ludzi, którzy cierpią w dzisiejszym Świecie wielu pozostaje niezauważonych, o tych chciałbym dziś wspomnieć. Mam tu na myśli ofiary przemocy domowej. Może zastanowicie się dlaczego mamy mówić o tych ofiarach? ten problem nie wygląda na zbyt wielki? Prawda jest taka, że akty przemocy domowej zdarzają się za zamkniętymi drzwiami i w tajemnicy przez co są one dla nas trudno zauważalne.

Jednak studia nad tym zjawiskiem są w USA bardzo powszechne.

- Centrum kontroli nad chorobami CDC raportuje, że w Stanach Zjednoczonych co trzy sekundy jakaś kobieta zostaje pobita przez swego partnera.
- To samo Centrum raportuje także, iż więcej niż 1 na 4 kobiety (30%) w ciągu jej życia jest bita lub napastowana seksualnie przez swego partnera. Liczba 1 na 4 jest bardzo alarmująca.
- Podczas wojny w Wietnamie zginęło 58 tysięcy Amerykanów, lecz w tym samym okresie czasu w Stanach Zjednoczonych 54 tysiące kobiet zostało zamordowanych przez swych partnerów.
- Ostatnio podczas wojny w Iraku i Afganistanie pomiędzy latami 2000 - 2006 ok 3200 żołnierzy amerykańskich straciło życie w tych dwóch konfliktach, ale podczas tego samego okresu czasu (6 lat) ponad 3,5 raza tyle, ok 10 tysięcy kobiet, zostało zamordowanych przez swoich partnerów w naszym kraju.
- W 2012 Policja Chicagowska zareportowała 566 aktów przemocy domowej dziennie, jestem przekonany, że również w innych miejscowościach, włączając w to i te w której wy mieszkacie, policja potwierdzi iż najczęściej wykonywane telefony na numer alarmowy 911 dotyczą właśnie zgłoszenia przemocy domowej.

Może pomyślicie iż nie jest to właściwy temat ponieważ w kościele są również dzieci, prawda jest taka, że powinniśmy rozmawiać o tym z naszymi dziećmi. Przemoc bowiem dotyka ich niemal każdego dnia, jest obecna w telewizji, w filmach, w grach komputerowych i piosenkach, nawet w kreskówkach. Wiele z nich jest świadkami lub wręcz doznało prześladowań w szkole ze strony innych uczniów, tak więc wyjaśnienie im czym jest przemoc domowa jest bardzo ważne.

Problem ten dotyczy również naszej młodzieży. Badania przeprowadzone w Chicago w 2012 roku, wykazały że 1 na 5 trzecioklasistek ze szkoły średniej została uderzona przez chłopaka podczas spotkania.

w 2015 badania przeprowadzone przez Amerykańskie Zrzeszenie Uniwersytetów wykazały, że 1 na 4 studentki uniwersytetu doznała napadów seksualnych lub była napastowana na tym tle podczas czterech lat swoich studiów.

homilia o przemocy domowej

Te statystyki mogą wskazywać, że są dziś tutaj wśród nas kobiety, które były lub wciąż są ofiarami przemocy domowej. Nasze serca kierują się ku wam. Mamy nadzieję, że będziecie w stanie wyzwolić się spod tej opresji i że wasze rany będą w stanie się zagoić.

Oczywiście mężczyźni również mogą być ofiarami, lecz liczba ich jest stosunkowo niewielka może 1 na 10 ofiar przemocy to mężczyźni. Z tego powodu mówimy głównie o kobietach choć nie wyłączamy również mężczyzn.

Możemy pomyśleć, że zjawisko przemocy domowej zdarza się gdzieś indziej ale nie w naszej społeczności. Prawda jest taka że, i to potwierdzają badania socjologiczne, przemoc domowa występuje równomiernie we wszystkich społecznościach, bez względu na kolor skóry, stan zamieszkania, miejsce w którym żyjemy. Przemoc domowa niszczy rodziny wywołuje cierpienie wśród kobiet, wśród pewnej liczby mężczyzn, ich dzieci w każdej społeczności, wiemy więc że występuje i w naszej.

Wiele ofiar przemocy domowej nie zdaje sobie sprawy, że są takimi ofiarami ponieważ nigdy nie zostały uderzone, kobiety myślą czasami że ich mężowie są po prostu trudnymi osobami i często usprawiedliwiają ich, myśląc iż wystarczy ich nie drażnić a wszystko będzie w porządku. Jednak przemoc domowa objawia się nie tylko poprzez użycie siły fizycznej może być wyrażana werbalnie, w zachowaniach o podłożu ekonomicznym, emocjonalnym i seksualnym.

W swej definicji przemoc zakłada takie schematy zachowań, w których występuje użycie siły i kontroli jednej osoby nad drugą.

Przemoc fizyczna będzie objawiać się poprzez bicie, kopanie, ciągnięcie za włosy, rzucanie obiektami w drugą osobę itd.

Przemoc emocjonalna jest o wiele trudniejsza do wykrycia ale jest za to bardziej powszechna. Nie występują tutaj bowiem ślady złamanych kości. Wiele ofiar takiej przemocy uważa jednak, iż jest ona gorsza od fizycznej albowiem dewastuje ludzką duszę. Ciągłe obrażanie, ciągły krytycyzm, pomniejszanie wartości, wulgarnie określenia, obsesyjna zazdrość i izolacja od rodziny i przyjaciół niszczy ludzkiego ducha.

Przemoc ekonomiczna jest często zauważana wśród kobiet, które nie pracują zawodowo. Ponieważ nie posiadają osobnego źródła dochodów muszą więc ciągle prosić jeśli nie błagać o każdy grosz na zakupy dla domu i rodziny. Ich partnerzy mogą być tak skąpi jak im się tylko podoba kontrolując w ten sposób drugą osobę. Żony mogą często nie wiedzieć ile ich mężowie zarabiają, w którym banku mają konto czy ile pieniędzy na tym koncie się znajduje.

Nadużycia i przemoc na tle seksualnym są dziś bardziej powszechne niż kiedykolwiek dotychczas głównie ze względu na łatwy dostęp do pornografii w internecie. Sprawcy oglądając ją mogą później obligować swe żony do oglądania a nawet do naśladowania zachowań z ekranu co wiele kobiet uznaje za odrażające. Często słyszy się o zmuszaniu do seksu lub odmawianiu go. Niektórzy mężczyźni są niewierni swym partnerkom nic sobie z tego nie robiąc.

Opowieść. Ksiądz powinien w tym miejscu przytoczyć historię z którą się zetknął w swej pracy

Pozytywna wiadomością dotyczącą przemocy domowej jest ta, iż jest ona zachowaniem nabytym, co oznacza że nie jest schorzeniem dziedzicznym, które przenosimy w genach a co za tym idzie podlega procesom odwrotnym, można te zachowania zmienić czy wręcz pozbyć się ich. Problemem jest fakt, że osoby używające przemocy wobec partnerów nie zmieniają się łatwo. Używając przemocy wobec partnerów najczęściej zaprzeczają że ich działania mają charakter przemocy uważają, wręcz że sposób ich postępowania jest właściwy nie tylko dla nich samych ale również dla ich ofiar.

W ich przeswiadczeniu partner potrzebuje wstrząsu od czasu do czasu. Ci sprawcy muszą stanąć oko w oko z prawdą o sobie i muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za swoje czyny.

Nie jest im łatwo się zmienić.

Niektórzy sprawcy przemocy wyszukują usprawiedliwień. Mogą na przykład mówić:

- wypilem za dużo lub,
- mam dużo stresu jestem bez pracy lub,
- używano wobec mnie przemocy gdy byłem dzieckiem i te wspomnienia powodują że czasami tracę kontrolę,

wszystkie te powody mogą wzmagać przemoc ale nie są jej przyczyną. Przyczyną jest chęć kontrolowania drugiej osoby i decyzja o użyciu wszystkich dostępnych środków, w tym przemocy, aby tę chęć zaspokoić. Znany fakt jest na przykład, że wielu alkoholików nie stosuje przemocy wobec swoich żon a wielu mężów, którzy w ogóle nie piją dopuszcza się jej. Alkoholizm i przemoc są dwoma różnymi zjawiskami i każde z nich potrzebuje różnych rozwiązań.

Niektórzy sprawcy obwiniają swoje swoje ofiary twierdząc że gdyby ich partnerki były lepszymi żonami czy matkami oni nie mieliby powodów do złości. Mówią na przykład: "spójrz na ten dom, to jeden wielki bałagan, dzieciaki szaleją, jedzenie jest nie gotowe na czas, nie złościłbym się gdybyś lepiej spełniała swoje obowiązki, ty jesteś problemem" w ten sposób zwyczajnie obwiniają swoje ofiary zamiast przyjąć odpowiedzialność za własne nadużycia i postępy.

Czasami dochodzi wręcz do eksplozji przemocy w efekcie której ofiara trafia do szpitala lub może jest to pojedynek na krzyki po którym on zdaje sobie sprawę, że posunął się zbyt daleko. Może więc będzie przepraszał i prosił o przebaczenie. Może nawet uczyni to na klęczkach, płacząc i obiecując że już nigdy tego nie zrobi. Teraz ona będzie musiała zdecydować czy mu

wybaczyć czy nie? Będąc chrześcijanką której wiara nakazuje przebaczać, chcąc ponadto zachować jedność rodziny, uczyni to. Będzie zaskoczona jego reakcją bo jego postępowanie będzie faktycznie inne, lepsze. Może przyniesie jej kwiaty? może obdarzy ją słodyczami, będzie się starał poświęcać jej więcej uwagi, słowem zmieni się.

Niestety powoli zacznie narastać napięcie aż doprowadzi do kolejnej eksplozji po której ona znów stanie przed dylematem: czy powinna mu wybaczyć i tym razem. Znane są historie kobiet, które funkcjonowały w takich cyklach przemocy przez ponad 25 lat ich partnerzy obiecywali poprawę która jednak nigdy nie następowała bowiem jest to trudny proces.

Nasuwa się pytanie dlaczego po prostu nie zostawi go? może przecież odejść nie musi trwać w takim związku. Podjęcie decyzji o odejściu nie jest niestety łatwe. Większość ofiar przemocy ma duże trudności w wyzwoleniu się spod wpływu swych prześladowców. Istnieje wiele powodów dla których ofiary nie odchodzą:

1. Oczywiście powodem jest powód ekonomiczny. Wiele kobiet, pomimo że pracują zawodowo obawia się, że nie poradzą sobie samodzielnie z utrzymaniem siebie i dzieci na takim poziomie jakiego dla tych dzieci by chciały. Uważają, że muszą pogodzić się z tym jak są traktowane aby mogły przetrwać ekonomicznie.
2. Wiele kobiet wstydzi się przyznać że są ofiarami przemocy. Nie chcą by ktokolwiek się dowiedział. Nigdy o tym nikomu nie powiedziały i jeśli by odeszły wszyscy dowiedzieliby się. Może ich ojcowie powiedzieli im "jeśli wyjdiesz za niego, nie przychodź do nas ze swymi problemami" więc myślą że nawet swoim najbliższymi nie mogą powiedzieć o dramacie jaki przeżywają. Nie rozmawiają o tym nawet ze swymi przyjaciółmi obawiając się krytyki z ich strony "jak ty możesz tak długo wytrzymać z tym facetem".
Wiele ofiar czuje się winnymi, obwiniając siebie za nieudane małżeństwo lub za to że wybrały nie-właściwego partnera, Niektóre kobiety nawet, czują się winne, że nie potrafią naprawić swego małżeństwa, więc trwają w nim.
3. Wiele kobiet nie odchodzi bo w pewien sposób pogodziły się z faktem stosowania wobec nich przemocy. Przez lata słyszały że są głupie, że nigdy nie poradziłyby sobie same, że nie potrafiły utrzymać pracy, że są grube, brzydkie i wogóle kto by je chciał, że muszą zostać bo i tak nie mają dokąd pójść. Taka kobieta wierzy w to, jej poczucie własnej wartości leży na podłodze a ona sama popada w depresję, po prostu nie ma siły by odejść.
4. Niektóre kobiety pozostają z obawy. On mógł jej powiedzieć "zostawisz mnie i pozalujesz tego, zobaczysz". Wiedząc, że jest skłonny do przemocy a słysząc często w wiadomościach, że takie rzeczy się zdarzają po prostu boi się. On może mieć w domu broń i może już zagroził że jeśli ona odejdzie to on zastrzeli ją lub że zastrzeli dzieci lub siebie samego. Ona nie chce aby którakolwiek z tych opcji się spełniła więc zostaje i cierpi.
5. Niektóre kobiety zostają widząc miłość dzieci do swych ojców i nie chcą oddzielać dzieci od tych ojców. Ich mężowie mogą zdawać sobie sprawę z faktu że jeśli będą utrzymywać bliskie relacje z dziećmi ich żony nigdy ich nie zostawia. Mogą więc manipulować dziećmi poprzez prezenty i

homilia o przemocy domowej

poswiecanie im uwagi do tego stopnia, ze dzieci same powiedza " mamusiu my nie chcemy odchodzic od tatusia ".

Lecz ja zawsze mowie kobietom w takiej sytuacji, ze wychowywanie dzieci w domu, w ktorym dochodzi do aktow przemocy jest jedna z najgorszych rzeczy jakie rodzic moze wyrzadzic swym dzieciom. Chlopcy wzrastaja uczac sie jak uzywac przemocy wobec kobiet, dziewczynki zas wzrastaja

uczac sie jak ulegac i godzic sie z przemocą. I jesli znajda kiedys partnera i ozenia sie lub wyjda za

maz moga skonczyc w związku takim jak wasz, czy tego chcecie dla nich? I one wszystkie mowia:

" za nic w swiecie! nie chce by moje dzieci cierpialy tak jak ja " Tak wiec musicie byc silne i wyzwolic siebie i wasze dzieci spod tej przemocy.

6. Ostatnim powodem dla ktorego kobiety pozostaja w związkach w ktorych wystepuje przemoc, jest przysiega malzenska ktorej dokonaly przed oltarzem. Przysiega, ze pozostana w związku az do

smierci. Zostaja bo nie chca popelnic grzechu, nie chca obrazic Boga. Ale czy moze cie wyobrazic

sobie Jezusa idacego droga i spotykajacego kobiete z podbitym okiem i reka na temblaku.

Zapytal by

jej z pewnoscia : " co ci sie stalo? " odpowiedziala by Mu " maz mnie pobil " . Co by powiedzial Jezus ?

czy kazal by jej pojsc i pogodzic sie z nim czy raczej powiedzialby " Chodz ze mna ja cie ochronie "

Mysle, ze tak by wlasnie powiedzial i to jest co my, Kosciol Chrystusowy musimy mowic wszystkim

ofiarom przemocy domowej. Chodźcie do nas a my pomozemy wam wyzwolic sie od tej przemocy.

My jako Kosciol Jezusa Chrystusa jestesmy zobowiazani do okazania tym ofiarom pomocy i wspolczucia.

Z przykroscia musze stwierdzic, ze jak dotad kosciol mial w tym wszystkim pewien udzial, szczegolnie my, ksieza, poprostu nie mowilismy o tym. Nauczalismy wiele o malzenstwie, o tym jak piekny to sakrament, dwoje ludzi polaczonych miloscia aby stac sie jednym i doswiadczac milosci Boga, aby emanowac ta miloscia na caly Swiat. Ale co sie stanie jesli taki związek okaze sie nieudany? o tym za duzo nie mowimy. Ilu z was obecnych tutaj slyszalo kazanie dotyczace przemocy w związkach? prosze, ci, ktorzy slyszeli niech podniosą reke, nie widze zbyt wielu. To smutne.

homilia o przemocy domowej

Dobra wiadomością jest ta, że Biskupi Stanów Zjednoczonych napisali piękny list duszpasterski dotyczący przemocy domowej. Zacytowali go "Kiedy wołam o pomoc". Można go znaleźć w internecie, pojawia się od razu.

W pierwszym paragrafie Biskupi napisali: "Musimy zaznaczyć jasno i stanowczo jak tylko to możliwe, że przemoc wobec kobiet czy to w domu czy poza nim nigdy nie będzie usprawiedliwiona, jest grzechem i często zbrodnią". W ostatnim zaś paragrafie konkludują: "Chcemy podkreślić, że żadna osoba nie jest zobowiązana trwać w małżeństwie w którym występuje przemoc". To są słowa wyzwolenia dla wielu kobiet i pewnej liczby mężczyzn.

"nikt nie musi trwać w związku, w którym występuje przemoc" Takie jest stanowisko Kościoła Katolickiego i wiele osób nie wie o tym.

Musimy stwierdzić dobitnie: Kościół odrzuca wszelkie formy przemocy domowej i nalega aby ofiary takiej przemocy chroniły siebie i swoje dzieci nawet, jeśli miało by to oznaczać separację czy rozwód ze swoim oprawcą. Nasz Kościół musi pomagać w zapewnieniu ochrony i wspierać je w wyzwoleniu się od przemocy.

Jako społeczność wierzących jesteśmy zobowiązani do okazania pomocy każdej z ofiar przemocy domowej. Wielu z was zna kogoś, kto takiej przemocy doświadcza, musicie zapewnić taką osobę, że nie zasługuje ona w żadnym przypadku na takie traktowanie. Powiedzcie im, że martwiccie się o bezpieczeństwo ich i ich dzieci i że mają one prawo aby żyć w poczuciu bezpieczeństwa. Musimy ich wysłuchać i uszanować ich decyzje, ale powinniśmy zapewnić je o naszym wsparciu i pomocy kiedykolwiek podejmą decyzję aby odejść od sprawców ich cierpienia.

Ksiądz Proboszcz pragnie utworzyć posługę dla ofiar przemocy domowej w naszej Parafii, abyśmy i my jako wspólnota wierzących mogli odzwierciedlać Chrystusowe współczucie i troskę. Wszyscy w naszej okolicy powinni wiedzieć, że nasza Parafia jest bezpieczną przystanią dla tych, którzy cierpią jakkolwiek przemoc w domach. Co więcej pragniemy pracować nad zapobieganiem przejawom przemocy domowej poprzez nauczanie naszych dzieci i młodzieży sposobów tworzenia zdrowych relacji międzyludzkich tak by unikać przemocy. Będziemy to czynić podczas zajęć z Religii, poprzez nasze szkoły parafialne a także poprzez programy przygotowujące do małżeństwa.

Tak jak Jezus wyrażał swoją troskę o biednych i prześladowanych, włączając w to kobiety swoich czasów, niech i my będziemy postrzegani jako wspólnota zawsze chętna do pomocy, troszcząca się ofiary przemocy domowej zawsze gotowa by pomóc takim ofiarom w uwolnieniu się od bólu i cierpienia w którym przyszło im żyć. Niech ci, którzy żyją w ciemności znajdą w naszej Parafii światło, niech ci, którzy żyją w rozpaczach znajdują tutaj nadzieję.

Niech ci, którym wydaje się, że Bóg ich opuścił odkryją że miłość i troska Jezusa Chrystusa jest dla nich dostępna tutaj u Św. Szczepana.